

665^{ew} Aj waj! czyli historie... 29
grupa Rafała Kmity,
Kraków

Dziennik Polski

Kraków
01-03-2012
DZ. / Nr 51

2004/05

KULTURALNE
POLECENIE



*Jolanta Ciosek:
„Idźmy obejrzyć
cymesowy
musical,
aby odbyć
komediową
podróż w świat
żydowskiej
kultury”*

CO:
„Aj waj! czyli historie
z cynamonem”

GDZIE:

Teatr STU

KIEDY:

1 marca, godz. 19

Pełne dwie godziny żydowskiego humoru najwyższej klasy. Po „Aj waj! czyli historie z cynamonem” widzowie nie chcieli wypuścić aktorów ze sceny. W repertuarach teatrów próżno szukać takiego ładunku humoru i życiowej mądrości. Spektakl „Aj waj! czyli historie z cynamonem” Rafała Kmity spełnia wszystkie te wymagania. W dorocznym rankingu „Rzeczpospolitej” przedstawienie to zostało uznane za jeden z czterech najlepszych polskich spektakli teatralnych roku 2005.

Historie z cynamonem, opowieść o marzeniach i codzienności Żyda pocziwego, są nie tylko świetnie wyreżyserowane, ale też znakomita obsada sprawia, że w ten piękny świat wchodzimy po uszy, pełni radości, wzruszenia. Portret rodziny, której przyszło żyć gdzieś w Europie Środkowej XIX wieku, został skomponowany przez realizatorów z dużym znanstwem.

Jak słusznie pisano: „W poetyckim widowisku znalazła się żywiłowa pochwała radości życia, zaduma i smutek żydowskie-

go artysty, ironiczne uwagi na temat wybujałego syjonizmu i środowiskowego antysemityzmu, ciepło i matczyne zatroskanie nad kotyską żydowskiego niemowlęcia, międzypokoleniowe swary pomiędzy ojcem i synem, dobrze ukazujące sprzeczność dwu tendencji pomiędzy dążeniem do asymilacji, a pragnieniem dochowania wierności religijnej i obyczajowej tradycji judaizmu (...).” Kmity potrafił zaginiony świat ożywić w teatrze.

Kamila Klimczak i Marta Bizoń, grając wymiennie, dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Panowie również nas nie zawiodą. A zatem odwiedzmy Teatr STU, aby obejrzyć cymesowy musical, aby odbyć komediową podróż w świat żydowskiej kultury. Jak pisano, „Aj waj...” przypomina starą pozytywkę nakręconą ręką sprawnego reżysera i nutami dobrego kompozytora, jakim jest Bolesław Rawski. Frazy żydowskich dialogów są zarazem świetnym materiałem dla aktorów, którzy zawsze grają na najwyższych obrotach.

(JOC)